№ 42. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok I.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 4 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek.
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63) Dziś wiecz. **Antek Smutny i Jędrek Śmiech.** Sztuka w 4 aktach Z. Przybylskiego. Jutro wiecz. **Ciemna plama.**

Teatr Popularny. Dziś wiecz. **Krakowskie zuchy.** Jutro wiecz. **Grube ryby.** komedja w 3 akt. M. Bałuckiego. Przedstawienie poprzedzi prelekcja o działalności tegoż autora, pióra J. Kotarbińskiego.

3-cie przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego".

TEATR POLSKI pod dyrekcją A. ZELWEROWICZA. W piątek, 6 października r. b. o godz. 8 m. 15 wiecz. daną będzie sztuka w 4-ch aktach, przez Zygmunta Przybylskiego:

Antek Smutny i Jędrek Śmiech

Bilety **po zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiec. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do piątku 22 września do g. 4½ po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku.

Najelegantszy familijny Kabaret „CORSO" Konstantynowska 16.

W Sobotę, 7 Października otwarcie sezonu zimowego. WYBOROWY PROGRAM! PIERWSZORZĘDNE SIŁY ARTYSTYCZNE. JESZCZE NIGDY NIEBYWAŁE. Wejście 75 i 50 kop. Loża 4 rb. 40 k.

Kuchnia pod zarządem pierwszorzędnego kuchmistrza. Bufet zaopatrzony w tutejsze i zagraniczne napoje. r 1228—2—1

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK usuwa **piegi, pryszcze, opaleniznę, wągry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8-miu kolumn.

Kalendarzyk.

Środa, d. 4 października 1911.
Dziś: N. M. P. Różańcowej.
Jutro: Placyda M.

Prezydenci miast i prezesowie rad miejskich.

W projekcie samorządu miejskiego dla Królestwa, uchwalonym przez komisję miejską Izby państwowej, ustalono zasadę, że prezydent miasta (a w miastach pomniejszych burmistrz), stojący na czele zarządu miejskiego, ma być obierany przez radę miejską na cztery lata bądź z pośród radnych, bądź też wogóle z pośród osób, mających w danem mieście cenzus wyborczy i znających język rosyjski. Żydzi prezydentami ani burmistrzami miast być nie mogą.

Obranego prezydenta zatwierdza na tym urzędzie minister spraw wewnętrznych we wszystkich miastach gubernialnych, tudzież w miastach, liczących powyżej 50 tys. mieszkańców, w innych miastach powiatowych— generał-gubernator; wreszcie zatwierdzenie prezydenta w mniejszych miastach niepowiatowych i zatwierdzenie burmistrzów należy do gubernatora. Też same władze mogą usunąć prezydenta lub burmistrza od urzędu przed upływem czteroletniej kadencji. Prezydent pobierać ma pensję roczną, której wysokość rada miejska oznaczy.

Obok prezydenta, mającego być kierownikiem zarządu miejskiego, t. j. władzy wykonawczej, istnieć będzie zupełnie osobny urząd prezesa rady miejskiej, powołanego specjalnie do przewodniczenia na posiedzeniach rady miejskiej. Prezesa rady miejskiej wybierają radni ze swojego grona na przeciąg jednego tylko roku. Prezes rady miejskiej nie pobiera żadnej płacy i nie może pełnić żadnych innych urzędów miejskich.

Tak więc projekt komisji ustanawia dla miast Królestwa zupełną odrębność: przewodnictwo w zarządzie miasta; w samorządzie Cesarstwa jest zgoła inaczej, tam bowiem przewodnictwo w radzie miejskiej należy do prezydenta miasta. Atoli doświadczenie praktyczne miast rosyjskich wykazało, że takie zespolenie dwóch najwyższych urzędów miejskich w jednej osobie wpływa ujemnie na gospodarstwo miejskie.

Zdaniem komisji, która w tej mierze podzieliła postulaty i poglądy, wyrażone u nas przez miarodajne czynniki opinji publicznej, wyodrębnienie przewodnictwa w radzie miejskiej z funkcji prezydentury w zarządzie miasta odpowiada zasadzie kolegjalno-wyborczego ustroju rady, pod względem zaś praktycznym jest racjonalne i potrzebne, tembardziej, że prezydentura w zarządzie jako ster władzy wykonawczej, i przewodnictwo w radzie miejskiej, jako organie kierowniczym i kontrolującym, wymaga zgoła różnych przymiotów i uzdolnienia.

Wreszcie ten podział urzędów jest racjonalny i pożądany jeszcze i dlatego, że czynności prezydenta lub burmistrza miasta mogą i powinny podlegać ocenie i krytyce ze strony rady miejskiej, co byłoby utrudnione, jeśli nie wręcz niemożliwe w razie, gdyby tenże prezydent sam na posiedzeniach rady przewodniczył.

Zestawienie powyższych poglądów uprzytamnia znaczenie dwóch najwyższych stanowisk, jakie z wyboru obywateli obsadzić wypadnie w każdem z naszych miast, po wprowadzeniu samorządu miejskiego.

Przypomnieć należy, że komisja Izby państwowej odrzuciła pierwotny projekt rządu, aby prezesowie rad miejskich w Królestwie byli tak samo, jak prezydenci lub burmistrze miast, zatwierdzeni przez ministra, generał-gubernatora lub gubernatora.

Komisja wbrew temu, projektuje, aby urzędy prezesów rad miejskich były obsadzane wyłącznie drogą wyboru samej rady i wcale nie podlegały zatwierdzeniu władzy administracyjnej.

W związku z tem komisja wykreśliła też z projektu rządowego przepis, zakazujący obierania żydów na stanowiska prezesów rad miejskich, jakkolwiek zakaz ten utrzymała, jak wspomnieliśmy powyżej, względem prezydentów i burmistrzów.

◆ ◆ ◆

O programie Kokowcewa.

—o—

Moskiewskie „Utro Rosii“ zamieściło p. t. „Kokowcew i nasza przyszłość najbliższa“, artykuł posła do Dumy, hr. Uwarowa, zawierający poglądy na najbliższą działalność nowego prezesa Rady ministrów. Artykuł redakcja dziennika moskiewskiego poprzedziła uwagą, w której zaznacza, że do treści jego jego przywiązuje „specjalną wagę, źródło bowiem, z którego czerpał informacje swoje hr. Uwarow, jest, zdaniem dziennika, jedynie miarodajnem dla oceny niektórych części programu Kokowcewa“.

Z tego względu, jak również i dla tego, że artykuł dotyka spraw nas obchodzących, streszczamy go poniżej.

Autor zaznacza na wstępie, że Kokowcew jest zdeklarowanym konserwatystą, ale nie zacofańcem. Być może, że gdyby go zapytano, nie byłby doradzał ogłaszania manifestu październikowego, ani też powoływania do życia ciał ustawodawczych, skoro jednak już istnieją, nie będzie ich nigdy burzył, ani nawet wykrętnie prawa ich tłómaczył, do czego w ostatnich czasach ujawniono wielką skłonność.

Kokowcew nie ukrywał nigdy, że uważa zastosowanie art. 87 ustaw zasadniczych przy wprowadzeniu ziemstw Zachodnich za nieprawidłowe i był w tym kierunku w marcu r. b. o wiele więcej stanowczym, aniżeli np. przedstawiciel kadetów, Makłakow.

A do tego czasu wiele zmienić się może; uspokoją się napewno ostre porywy uważania wszystkiego, co powiedział Stołypin, za nieomylne, wyłoni się spokojna krytyka, i wprowadzone zostaną do projektu zmiany, które go uczynią bardziej możliwym do przyjęcia, a przedewszystkiem bardziej sprawiedliwym“.

„Znany frazes Kokowcewa o potrzebie zgody — pisze dalej hr. Uwarow — który obszedł prasę całą, wypowiedziany został istotnie przez niego w soborze sofijskim w odpowiedzi na nietaktowne i wprost nieprzyzwoite zapytanie członka Rady państwa z gub. witebskiej, Ofrosimowa; frazes ten odpowiada najzupełniej ogólnemu nastrojowi i ogólnym poglądom nowego prezesa Rady ministrów, który jest stanowczym przeciwnikiem wszelkich gwałtów i wszelkiego gwałcenia porządku legalnego, bez względu na to, z której strony gwałty te pochodzą. Tem też, nie jakąś specjalną miłością dla żydów, wywołane zostało pierwsze jego niemal rozporządzenie w charakterze kierownika rządu w sprawie niedopuszczania do pogromów“.

W dalszym ciągu autor stwierdza, że Kokowcewa czekają rozpaczliwe napaści ze strony prawicy i nacjonalistów, przyczem wrogowie jego liczą, oczywiście, nie tyle na siły swoje, ile na intrygi zakulisowe i tajne wpływy.

W tem miejscu hr. Uwarow przychodzi do omówienia szczegółowo spraw, w których napaści te będą niewątpliwie najsilniejsze. Należy do nich przedewszystkiem sprawa wyłączenia dwóch parafji z gub. wyborskiej, dalej sprawa ziemstw w guberniach zachodnich i wreszcie sprawa wyłączenia Chełmszczyzny.

Sprawa pierwsza nie przedstawia, zdaniem autora, zbyt wielkiego niebezpieczeństwa dla prezesa ministrów. Projekt wyłączenia nie został nawet jeszcze wypracowany, łatwo więc będzie mógł sprawę tę odroczyć do 4 Dumy.

Sprawa ziemstw zachodnich natomiast przedstawia pod tym względem już pewne trudności.

„Nacjonaliści i część październikowców — pisze—ale tylko część, usiłować będą projekt ten przeprowadzić niezwłocznie po rozpoczęciu sesji, jako coś w rodzaju ostatniej woli kanonizowanego przez nich Stołypina. Pamiętać jednak należy że projekt ten, po pierwsze nie jest faktycznie wyrazem poglądów samego Stołypina, zmieniony został bowiem bardzo poważnie przez Bałaszewa i Czichaczewa, a powtóre, że sam rząd, a zwłaszcza najzagorzalsi obrońcy projektu, jak np. Szulgin, sami na sobie stwierdzili konieczność poczynienia w nim pewnych zmian. Wreszcie regulamin Dumy nie przewiduje uchwalania projektów bez uprzedniego odsyłania ich do komisji. Więc choć dyskusja nad odesłaniem go do komisji będzie bardzo burzliwa, projekt w końcu zostanie odesłany, czyli sprawa cała odroczona zostanie conajmniej do stycznia.

Za sprawę, najbardziej w najbliższej przyszłości niebezpieczną dla stosunku Kokowcewa do Dumy hr. Uwarow uważa sprawę wyłączenia Chełmszczyzny.

Prace komisji zostały już ukończone, sam referat zaraz po rozpoczęciu sesji znajdzie się na porządku dziennym. Autor sądzi, że Kokowcew przy otwarciu Dumy nie złoży żadnej deklaracji, że jednak przy rozważaniu projektu chełmskiego będzie musiał, chcąc nie chcąc, zająć pewne określone stanowisko.

„Dla nikogo, zdaje się — pisze— nie stanowi tajemnicy, że Kokowcew nie żywił nigdy specjalnych sympatji dla dziecka biskupa Eulogjusza i hr. Włodzimierza Bobryńskiego. On lepiej, niż ktokolwiek inny, wie, jak trudno odrywać część kraju i przerabiać ją nanowo. Po przykład nie potrzebował sięgać daleko: znalazł go w południowej Besarabji, która dotąd rządzi się prawami rumunskiemi. I wątpliwą jest wogóle rzeczą, czy nowy prezes ministrów podziela poglądy poprzednika swego na właściwość i pilną potrzebę stworzenia nowej guberni dla biskupa Eulogjusza.

Przebieg jednak dyskusji —pisze dalej — zmusić może Kokowcewa do wypowiedzenia poglądu swego. Nie sądzę, ażeby uważał za możliwe ukryć go. Można sobie wyobrazić, jakie lamenty podniosą się wówczas na prawicy. I dla tego— kończy hr. Uwarow — uważam sprawę chełmską za najniebezpieczniejszą dla nowego prezesa ministrów w Dumie“.

Wojna.

Zestawienie sił.

Wypadki na Wschodzie europejskim przybierają cechy tak poważnej akcji wojennej, że do przeprowadzenia jej obie strony walczące użyć będą musiały niewątpliwie wszystkich rozporządzalnych sił lądowych i morskich. Wobec tego nie od rzeczy będzie przyjrzeć się bliżej, jak się stosunek sił tych przedstawia w chwili obecnej.

Skład sił lądowych włoskich stanowi:

	oficerów	szereg.
Piechota	7,293	122,418
Konnica	1,054	20,610
Artylerja	1,784	33,943
Inżynierja	513	8,716
Lekarze	406	3,391
Karabinierzy (polic.wojsk).	741	28,927
Sztab, szkoły wojsk. itp.	1,443	4,017
Tren	383	2,978
Razem	13,617	225,000

Prócz tego Włochy posiadają rezerwy w ogólnej liczbie 350,000 ludzi, oraz milicję terytorjalną w sile 2,300,000 ludzi. Po przeprowadzeniu pierwszej mobilizacji, Włochy wysłać mogą w pole 720,000 ludzi z 1,710 działami. Budżet wojenny włoski wynosił w roku ubiegłym 140 miljonów rubli.

Tureckie siły lądowe składają się z 18 dywizji nizamu (armji czynnej) i 24 dywizji redyfów (rezerw), co stanowi 365,000 ludzi. Jeżeli dodamy do tego 6 konnych dywizji nizamu (27,000 ludzi), hamidyjską konnicę nieregularną (18,000 ludzi) i t. d., otrzymamy armję o sile 420,000 ludzi, którą Turcja wysłać może w pole po przeprowadzeniu pierwszej mobilizacji. Budżet wojenny Turcji wynosił w roku ubiegłym 72 miljony rubli.

Siły morskie Włoch składają się z okrętów następujących:

Starych pancerników	3
Pancerników najnow. typu	9
Krążowników opancerz.	7
Krążowników II klasy	14
Kanonierek	13
Kontrtorpedowców	21
Torpedowców	37
Drobnych okrętów	54
Łodzi podwodnych	19

Skład osobisty floty stanowi 1,900 oficerów i 28,500 szeregowców. Budżet morski wynosi 69 miljonów rubli.

Tureckie siły morskie przedstawiają się wobec cyfr powyższych więcej, niż skromnie: Składa się na nie:

Starych pancerników 5.

Pancerników nabytych w Niemczech 2.

Pancerników nowego typu 1.

Krążowników 2.

Cyfry powyższe, o ile dotyczą Turcji, nie są zupełnie ścisłe, nie ulega jednak w każdym razie wątpliwości, że pod względem liczebności sił zbrojnych, które wystawione być mogą w pole po przeprowadzeniu pierwszej mobilizacji, Włochy mają przewagę nad Turcją, zarówno na lądzie, jak i na morzu.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w Trypolisie, już choćby dlatego, że Turcja posiada tam stałe, obznajmione z terenem i warunkami miejscowemi załogi. Włosi zaś muszą dowozić korpus ekspedycyjny. We francuskim organie wojskowym „La France Militaire“ znajdujemy bardzo szczegółowy opis tureckich sił zbrojnych, stojących obecnie załogą w Trypolisie. Samodzielna armja trypolitańska składa się z 17 batalionów piechoty? z pułków konnicy, 1 pułku artylerji polowej i 1 batalionu artylerji pieszej, co stanowi ogółem 12 do 15 tysięcy ludzi. W czasie pokoju wojska te kwaterują zwykle w portach, oraz w oazach wewnątrz kraju.

W ostatnich jednak czasach skoncentrowane zostały w miastach, w pobliżu przypuszczalnych miejsc wylądowania armji włoskiej. Ministerjum wojny zgromadziło w ciągu lata w Trypolisie wielkie zapasy żywności i materjałów wojennych. Armja trypolitańska zaopatrzona jest w doskonałą broń.

Niezależnie od armji czynnej, Trypolis rozporządza nadto rezerwami i wojskami nieregularnemi w sile 30 batalionów tj. 15 tysięcy ludzi piechoty, oraz 60 szwadronów konnicy w sile 5 do 6 tysięcy koni. Do tego dochodzi jeszcze zażywająca znakomitej sławy wojennej konnica arabska. Armja nieregularna dla wojny w Europie nie na wieleby się przydała, na miejscu jednak stanowi znakomity materjał wojenny. Turcja rozporządza więc w Trypolisie armią w sile 60 tys. ludzi.

O łatwem zwycięstwie armji włoskiej — pisze cytowany wyżej organ wojskowy — nad fanatycznie nastrojonemi wojskami tureckiemi w Trypolisie nie może być nawet mowy. Armja włoska staczać tam będzie musiała zacięte walki z wojskami, których fanatyzm wzrastać będzie w miarę posuwania się jej w głąb kraju.

Włochy liczą się też poważnie z trudnościami, jakie czekają wyprawę ich w Trypolisie. I tem się też niewątpliwie tłómaczą z niezwykłym pośpiechem prowadzone operacje floty włoskiej na wodach europejskich, która po zbombardowaniu kilku nadbrzeżnych miast tureckich nosi się podobno ze śmiałym zamiarem sforsowania Dardanellów.

Włochom chodzi niewątpliwie o to, aby przez śmiałe i z powodzeniem przeprowadzone operacje w Europie, co im, przy znacznej przewadze na morzu, nie przyjdzie z trudnością, zmusić Turcję do zaniechania oporu w Afryce.

Opinja wojskowych.

Gazeta „Ranu. Utro“ zasięgnęła opinji o toczącej się wojnie u przedstawicieli generalicji wojskowej moskiewskiej.

Oto jak wyraził się między innymi, dowodzący korpusem generał E. W. Ekk:

— Wypowiedzenie wojny przez Włochy musiało być dla Turcji zupełną niespodzianką. Wojna jest dla Turcji wszelkiem nieszczęściem, aczkolwiek nie należy mniemać, że Turcja jest bezbronna. Flota jej bardzo słaba, ale wojsko lądowe dzielne. Jeżeliby przyszło do starcia nie na morzu, ale na lądzie, sprawa cała miałaby inny wygląd, niż obecnie.

Na nieszczęście dla Turcji pierwsze potyczki i bitwy wypadły — na morzu. Łatwo było przewidzieć, że na m[...] zadadzą włosi turkom ciosy dot[...] Tak się też i stało. A pierwsze po[...] dzenie ma na wojnie wielkie znacz[...] To też duch wojowniczy wśród [...] włoskiej — znakomity. To wielki [...] Flota włoska jest dziś jedną z na[...] szych w Europie. Pracowano odd[...] nad jej wzmocnieniem i wydosko[...] niem.

Przypuszczam nawet, że Włochy będą potrzebowały powołać do [...]cji czynnej największych swoich sta[...] wojennych. Bez ich pomocy zał[...] się z flotą turecką... Co zaś do [...]ków bitew na lądzie, trudno przewi[...] jak wypadną. Nie ulega wątpliwoś[...] wojsko tureckie będzie biło się dzie[...] stawiało opór zacięty.

Narady dyplomatyczne

Konstantynopol, 3-go październi[...] Ambasador angielski odbył długą [...]dę z wielkim wezyrem. Porta u[...] skłonić Anglję do interwencji.

Paryż, 3-go października. — [...]nym wieczorem rozeszła się pogł[...] jakoby wskutek rokowań dyploma[...]nych postanowiono zawieszenie b[...] Pogłoska ta jednak zdaje się p[...]wczesna.

Wiedeń, 3-go października. — [...]basador włoski odwiedził bar. Aeh[...]thala. Austrjacki minister spraw za[...]nicznych zawiadomił ambasadora, że [...]żeli akcja eskadry włoskiej wzdłuż [...]brzeży albańskich trwać będzie w [...]szym ciągu, to Austrja zmuszona będ[...] do wysłania floty swojej na wody [...]bańskie.

Najpierw Trypolis, potem zgoda.

Wiedeń, 3-go października. — [...]dług wiadomości, otrzymanych p[...] koła rządowe, Włochy zgadzają się [...] rokowania w sprawie zawieszenia b[...] lub pokoju, ale dopiero po zajęciu [...]polisu.

Paryż, 3-go października. — [...] „Matina“ donoszą z Rzymu, że stara[...] pogodzenia Włoch z Turcją, przed[...] wzięte przez ambasadora niemieckie[...] w Konstantynopolu, nie powiodły [...] co zresztą było z góry do przewidze[...] Nie mniej Włochy życzą przywróc[...] pokoju, o porozumieniu jednak mo[...] będzie można dopiero wówczas, [...] porty trypolitańskie zajęte będą p[...] wojsko włoskie.

Zajęcie Prevezy.

Konstantynopol, 3-go październik[...] Pomimo zaprzeczeń włoskich, fakt[...] jest, że marynarze włoscy wylądowa[...] Prevezie i że okręty włoskie ostrzela[...]ły to miasto, jakkolwiek bombardo[...] nie trwało czas krótki.

Włochy miarkują się.

Wiedeń, 3-go października. — A[...] basador włoski wręczył minist[...] spraw zagranicznych austrjacko-węg[...]skiemu formalne zapewnienie sw[...] rządu, że nadal Włochy w obrębie [...] rza Adrjatyckiego zachowają posta[...] wyłącznie obronną i zaniechają [...] wszelkich operacji wojennych.

Dalszy ciąg przed telegramami.

Polki na uniwersytetach austrjackich

Kobiety, nie mające obywatels[...] austrjackiego, nie korzystają na wyd[...]łach lekarskich uniwersytetów w Au[...] z równych praw z mężczyznami, ob[...]watelami zagranicznymi; nawet je[...] mają wszystkie wymagane kwalifikac[...] nie mogą zostać słuchaczkami zwycz[...]nemi (jak mężczyźni), lecz mogą [...] tylko hospitantkami bez praw i t[...] ze zgodą poszczególnych wykładow[...]cych.

To prawo wyjątkowe dotyka p[...] ciężej, niż jakąkolwiek inną narodowo[...] bo zamyka polkom z państwa rosyjsk[...]go możność regularnych studjów w j[...]zyku ojczystym. Kilkakrotnie ponaw[...] starania wydziału lekarskiego w Kra[...]wie i młodzieży uniwersyteckiej dotych[...]czas nie odniosły skutku.

Stowarzyszenia młodzieży uniwer[...]teckiej wystąpiły do prezydjum dele[...]cji stałej zjazdów lekarzy i przyrodn[...] polskich z prośbą o przedstawienie [...]

plenum XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie wniosku następującego:

„Zjazd upoważnia delegację stałą do poczynienia jak najdalej idących starań: u Koła polskiego w Wiedniu, u ministra Galicji, posła Zaleskiego, u szefa sekcji, Cwiklińskiego — dla pomyślnego załatwienia sprawy przyjmowania obcych poddanych kobiet, posiadających równe kwalifikacje z obcymi poddanymi mężczyznami, na uniwersytety we Lwowie i Krakowie w charakterze słuchaczek zwyczajnych".

Zmniejszenie wychodźctwa.

Wychodźctwo naszej ludności robotniczej, dodamy tu zaraz, gdziekolwiek bądź, czy do Ameryki, czy też na roboty sezonowe, na ogół jest dla nas klęską narodową. Dopóty bowiem tylko może trwać nasza oporność narodowa, dopóki w zwartej masie siedzimy na własnej ziemi, a każde wychodźctwo w tem wytwarza szczerbę.

Z wielkim zadowoleniem tedy zapisujemy podaną w „Dzienniku Poznańskim" wiadomość, ze podług najświeższych badań urzędowych, wychodźctwo robotników rolnych z Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Niemiec zmniejszyło się, i to dość znacznie.

Tak np. z pow. ostrowskiego wyjechało w roku bieżącym blizko 1000 osób mniej, niż w roku zeszłym. Podobny stosunek stwierdzono w pow. jarocińskim. Równie pomyślne wiadomości nadchodzą z powiatów śremskiego, kościańskiego, średzkiego i wrześińskiego.

Bardzo ważny też podaje „Dziennik" komentarz do tego zjawiska, mianowicie: że właściwego powodu ograniczenia wychodźctwa szukać należy w tem, że stosunki robotnicze i życiowe po wsiach wielkiego Księstwa Poznańskiego uległy znacznej zmianie z korzyścią dla robotników rolnych. Obecnie zarabiają oni dobrze dlatego nie potrzebują szukać chleba w dalszych okolicach.

To jest wiadomość niesłychanie ważna, pozwala bowiem spodziewać się, iż zmniejszenie się prawdziwych gminoruchów ostatnich czasów ma podstawy racjonalne, może tedy być trwałem. Daj to Boże.

◆ ◆ ◆

Wiadomości ogólne.

○ **Liczba więźniów.** W etacie głównego zarządu więzień przytoczono ciekawe dane, dotyczące liczby przestępców w Rosji.

Otóż, gdy w r. 1897 przeciętna liczba więźniów wynosiła dziennie 77,254 osoby, w r. 1902 liczba ta wzrosła już do 96,005, w r. 1906 do 111,403, w r. 1907 do 138,000, w r. 1908 do 171,219 i w r. 1909 — 175,007. W ubiegłym roku przeciętna liczba więźniów zmniejszyła się dziennie do 171,274 osób, ale już w roku bieżącym zauważyć się znowu daje znaczne zwiększenie tej liczby. W styczniu r. b. więźniów dziennie było przeciętnie 179,841, w lutym, marcu i kwietniu — 182,000, a w maju i czerwcu — 176,000.

Ministerjum zwraca uwagę na powiększenie się w ciągu ostatnich lat kategorji więźniów długoterminowych. Skazanych do robót ciężkich jest obecnie 30 tysięcy więźniów, skazanych do rot aresztanckich — około 32 tysięcy ludzi.

Ze świata.

□ **Pożar Rzymu na scenie.** W nowo wybudowanym teatrze w Londynie odbywają się próby z opery „Quo Vadis?", której premjerę naznaczono na 14 listopada r. b.

Opera otrzyma taką wystawę, jakiej dotychczas nie miała na żadnej scenie. Przyczynia się do tego rozmiar samej sceny oraz koszty, jakie dyrektor przeznacza na wystawienie Sienkiewiczowskiego utworu.

— „Dwieście tysięcy marek, mówił, przeznaczam na samą inscenizację, ale wystawię coś, czego świat jeszcze nie widział".

Nadzwyczaj efektownie przedstawia się obraz ogrodu z przerzuconym przez Tyber mostem. Imponujący widok sprawia przedstawiony na scenie pożar Rzymu. Wybucha najpierw maleńki ogień, rozszerza się stopniowo, wreszcie płomienie obejmują cały Rzym.

Niezwykły efekt wywołuje arena cyrku Nerona, wykonana z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów.

Takiej wystawy nie miało dotąd żadne dzieło sceniczne.

□ **Posag na spódnicy.** Choćby mężczyzna był najzupełniej bezinteresowny, choćby się żenił z miłości, nie martwi się jednak na wieść, że jego narzeczona ma posag. Kawaler z taktem nie pyta nigdy, ile narzeczona będzie miała posagu, ale nieraz — często bardzo — chciałby się o tem dowiedzieć. Więc jakaż na to rada? U nas, znajomi, krewni podejmują się roli dyskretnych wywiadaczów. W Bretonji rzecz ma się inaczej, daleko prościej.

Tam dziewczyny określają cyfrę swych posagów bardzo dokładnie za pomocą znaków umówionych. W pewne dni świąteczne ukazują się w krótkich ponsowych spódniczkach, z pod których wychodzą dłuższe.

Wiadomości krajowe.

+ **Kara prasowa.** Wczoraj osadzono w areszcie p. Zygmunta Makowieckiego, redaktora „Gońca", skazanego w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu za artykuł p. t. „Zamachy na ministrów".

Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

W niedzielę, w teatrze Polskim A. Zelwerowicza odegrano poraz pierwszy wieczorem sztukę Zygmunta Przybylskiego p. t.

Antek Smutny i Jędrek Smiech.

Publiczność, wypełniająca teatr po brzegi, przyjęła premierę bardzo serdecznie. Bawiono się doskonale, oklaskiwano śpiewki i tańce, śmiano się z psot łobuzów warszawskich, ale także okazywano współczucie sierocie, gnębionej przez ciotkę.

Ta swojska na wskroś sztuka, pełna ciepła i serdeczności polskiej, powtórzona będzie w piątek, d. 6 b. m. dla prenumeratorów „N. K. Ł."

Bilety na to przedstawienie które odbędzie się w piątek d. 6 b. m. po cenach, o połowę niższych, są już do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego".

Redakcja „Now. Kurjera Łódzk".

KRONIKA.

Wystawa ruchoma.

Jutro, na placu wystawy, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, rozpocznie się ustawianie okazów wystawy ruchomej.

Pracą tą zajmą się specjaliści wystawy, którzy stale są czynni przy niej we wszystkich miastach:

Rozmieszczeniem okazów kierować będzie dyrektor wystawy, p. Józef Płeszyński.

Wszystkie sale wystawy oraz ogród będą przystrojone festonami i girlandami.

Dekoracji rozlicznych użyczyła bezinteresownie zasłużona na polu kwiaciarstwa w Łodzi, firma Gundelach.

Na wystawie ruchomej uczestniczy około 200 firm z całego kraju i z różnych gałęzi przemysłu.

Wystawiły one okazy bardzo interesujące, dające chlubne świadectwo rozwojowi naszego przemysłu.

Przemysłowcy i rzemieślnicy łódzcy również zainteresowali się wystawą i wezmą w niej liczny udział. Niestety, wielu z nich nie zdąży wykończyć swoich wyrobów na dzień otwarcia wystawy.

Do wzięcia w niej udziału zachęca sposobność zareklamowania się i sprzedaży okazów wystawionych, dzięki czemu poniesienie drobnych kosztów opłaci się sowicie.

Pomiędzy innemi będą także pawilony łódzkie, z któremi wystąpią firmy M. Łuba, Osuchowski i inne.

Dalsze deklaracje przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela członek komitetu, p. B. Filipowicz w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37.

Informacje można otrzymywać także na placu Wystawy.

Zarząd wystawy, za naszem pośrednictwem uprasza właścicieli hotelów, zakładów restauracyjnych, cukierniczych i handlów, aby pozwolili na wywieszenie w lokalach swoich plakatów wystawy.

Jak donosiliśmy, plakatem tym jest mapa poglądowa Królestwa Polskiego, wydana znacznym kosztem i ofiarowana wystawie przez p. Józefa Błeszyńskiego.

Fabryka Tow. akc. Scheiblera wzięła 7,000 biletów wejścia na wystawę dla swoich robotników; nadto ofiarowała kilkadziesiąt sztuk materjału dla dekoracji wystawy.

---

1) EDMUND DE AMICIS.

Nauczycielka robotników.

Powieść

Kto potępia lud — ten go nie zna.

I

Na niewielkiem przedmieściu Turynu, Sant'Antonio, położonem w odległości jednej mili od bramy miejskiej, znajduje się jedna z najpiękniejszych podmiejskich szkół turyńskich, które zresztą wszystkie są nowe i piękne. Na przedmieściu tem mieszkają głównie robotnicy i chłopi. Robotnicy pracują w stalowni i fabryce przetworów chemicznych napełniającej przedmieście hałasem i zasnuwającej ją dymem. Całe to przedmieście składa się z jednej prostej ulicy, po obu stronach której leżą pobudowane domki i porozrzucane ogródki; ulica kończy się szeroką aleją, wychodzącą w otwarte pole. W głębi tej alei samotnie sterczy kościół, a po jednej stronie, w pobliżu, stoi szkoła.

Na parterze tej niewysokiej i eleganckiej budowli mieści się pięć pokoi dla pięciu klas niższych, oraz dwa pokoje dla stróża i jego żony, a na piętrze — mieszkanie czterech nauczycielek i nauczyciela, każde składające się z dwóch niewielkich pokoi z kuchnią. Do personelu nauczycielskiego należy również pięć miniaturowych ogrodów, ciągnących się wzdłuż ogrodzenia szkoły; nad tymi ogródkami ma dozór i pieczę i równocześnie z tem uprawia je stróż, który, zabierając na swoją korzyść warzywo, dostarcza całemu piętru szkoły kwiatów i poziomek.

Spokojnie i w beztrosce, niby na willi jakiej, mieszka sobie całe to towarzystwo, zrzadka jeno dostępujące zaszczytu ujrzenia inspektora szkolnego z Turynu. Jedynie cztery miesiące zimowego chłodu i mroku szpecą czarowność tego życia na willi; straszna tęsknota wraz z poczuciem osamotnienia wkradają się wtedy do serc tych skromnych działaczy społecznych.

W jeden z takich szarych i chłodnych dni, przy końcu listopada, młoda nauczycielka Varetti, stała koło okna w swym pokoju i patrzyła tęsknie na niskie dachy przedmieścia, ponad któremi, rzucając kłęby dymu, wznosiły się gigantyczne kominy warsztatów fabrycznych, jak również na rozległą, pokrytą śniegiem równinę, którą z obu stron zamykały osłonięte tumanem białośnieżne Alpy. Tęskne uczucie, wywołane stanem pogody, oraz monotonną jednostajnością pejzażu, jeszcze bardziej wzrastało, skutkiem niepokojącej świadomości tego, że oto jutro ma ona, Varetti, rozpocząć lekcję w wieczornej szkółce—dla dorosłych...

Dyrekcja szkół turyńskich wydelegowała tutaj tę młodą dziewczynę celem objęcia miejsca po żonie prastarego nauczyciela tej szkoły, Garallo, która nagle rozchorowała się była po półtoramiesięcznem wykładaniu w tej szkole. Varetti nie niepokoiłaby się tem tak bardzo gdyby ta szkoła znajdowała się w jakiemś innem miejscu, a nie w tem „niebezpiecznem — jej zdaniem—osiedlu"...

Poznała bowiem już aż nazbyt dobrze tych chłopów podmiejskich, zdemoralizowanych bliskością miasta, do którego udawali się co niedziela i skąd w dni świąteczne stale hurmem wracała gromada beztroskich wyrostków, aby się bawić i hulać po knajpkach przedmieścia. Odkąd przeprowadzono tu linję tramwajową, liczba różnych włóczykijów zwiększyła się w trójnasób. Obawiała się również Varetti i robotników, mniej posłusznych i mniej skłonnych do służalczości, niż chłopi; mówiono, że było wśród nich wielu socjalistów... Ale najbardziej — bardziej bowiem, niż robotników i chłopów—bała się ona wyrostków, w wieku od dziesięciu do szesnastu lat. Nieraz widywała Varetti, jak, wychodząc tłumnie z fabryk, bili się z zaciętością między sobą, przyczem słyszała ich ordynarne wymysły i obelgi. Mówiono jej, że ci awanturnicy pod względem swego zepsucia, impertynencji i wyuzdania, przewyższają nawet znacznie starszych od siebie!

Niepokój nauczycielki pochodził głównie z odrębności jej charakteru i miał źródło w odmiennych jej warunkach życia. Jako córka majora, pochodzącego „z lepszej sfery", poległego w bitwie pod Custozzą, do 18-tu lat życia przebywała w surowym rygorze pensjonatu prowincjonalnego. Będąc z natury wielce nieśmiałą i lękliwą, od dzieciństwa doznawała panicznego strachu wobec tłumu...

(C. d. n.)

= (r) **Łódź w ciemnościach.** Czytelnicy nasi zdziwili się, że wczoraj nie otrzymali „Kurjera" o zwykłej porze. Stało się to z winy wypadku, od nas niezależnego.

Oto z powodu przepalenia kablu elektrycznego elektrowni łódzkiej, wywołanego przez „krótkie spięcie", część Łodzi wczoraj po południu naraz została pogrążona w ciemnościach, z przyczyny przerwania prądu.

Brakło więc prądu dla motorów naszej drukarni.

Wczorajszy numer „Kurjera" mogliśmy więc drukować dopiero zrana.

Znaczna liczba naszych prenumeratorów otrzymała „Kurjera" dzisiaj zrana —reszta otrzyma go wraz z numerem dzisiejszym.

Taki sam los spotkał i inne dzienniki.

= (r) **Sprawy miejskie.** W poniedziałek ubiegły odbyło się w magistracie posiedzenie na którem omawiano między innemi sprawę podniesienia pensji weterynarzy rzeźni miejskiej. Zadecydowano podnieść pensję starszego weterynarza do 1800 rb., a pensje trzech młodszych weterynarzy do 1600 rb.

Następnie omawiano przedstawiony przez inżyniera miejskiego projekt wybrukowania ośmiu nowych ulic, który też zatwierdzono.

Z kolei podniesiono sprawę zbudowania własnych gmachów dla wszystkich 6 cyrkułów policyjnych. Magistrat opłaca obecnie za lokale kancelarji cyrkułowych 113,000 rb. rocznie i aby tak znacznego wydatku uniknąć, zamierza przystąpić do budowy własnych domów samodzielnie, lub przez przedsiębiorców budowlanych. Według odnośnego projektu przedsiębiorcy prywatni mogą wybudować na placach miejskich odpowiednie gmachy, za które miasto płacić im będzie w ciągu lat 25 określoną sumę roczną; po upływie lat 25 domy przechodzą na własność miasta.

Budowniczy miejski zajmie się obecnie opracowaniem szczegółowego kosztorysu.

Na wniosek p. Jakobsohna, właściciela domu przy ul. Senatorskiej, aby magistrat wziął od niego plac na przedłużenie ul. Senatorskiej od ul. Widzewskiej do Łęczyckiej, magistrat zadecydował przyjąć plac z warunkiem, że p. Jakóbsohn poleci go wybrukować swoim kosztem.

W końcu zadecydowano urządzić trzy nowe studnie, mianowicie na podwórzu aresztu przy ul. Targowej, na Nowym Rynku pod nr. 8 i w parku miejskim pomiędzy ul. Dzielną a Cegielnianą. Urządzenie tych studzien kosztować będzie 600 rb.

= (r) **Tow. hygieniczne.** W poniedziałek dnia 9 października r. b. w lokalu Stow. techników (Spacerowa 21) odbędzie się o godz. 9 wieczorem zebranie członków łódzkiego oddziału Tow. hygienicznego warszawskiego, na którem dr. fil. Bolesław Heyman wygłosi odczyt na temat: „Walka z dymem w środowiskach przemysłowych".

Treść: Aktualność walki z dymem wobec niepomiernego wzrostu zapotrzebowania węgla. O istocie procesów spalania. Spalenie całkowite i niedostateczne (z doświadczeniem). Szkodliwość dymu z punktu widzenia hygjeny. Teorja lorda Ramsaya o zmianach klimatycznych. Szkodliwość niewidocznych składników węgla. Straty materjalne i kwestja wyczerpywania się pokładów węgla. Techniczna strona problematu. Walka z dymem w prawodawstwie Anglji i Niemiec. Projekty zorganizowania walki z dymem w Łodzi.

= (k) **Święta żydowskie.** Święta żydowskie t. zw. Sukos (święto szałaszów) żydzi obchodzić będą w d. 7 i 8 b. m. (uroczyste święta) 9, 10, 11 i 12 wolne święta, dnia 13 Hoszana raba (wolne święta palm dnia 14 Szemini-Aceres) dzień uroczysty.

W dnie uroczyste sklepy żydowskie będą zamknięte.

= (k) **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek d. 6 b. m. w lokalu oddziału warszawskieg Towarzystwa prawniczego przy ul. Nowy Rynek nr. 9 o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się zebranie członków Towarzystwa.

= (r) **Powrót z urlopu.** Podprokurator Istomin powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki służbowe.

= (x) **Osobiste.** Naczelnik straży ziemskiej, powiatu łódzkiego, podpułkownik Makowski, powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

= (r) **Stow. majstrów.** W sobotę dnia 7 b.m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym Nowy Rynek 6, odbędzie się miesięczne posiedzenie Zarządu ze współudziałem członków „Stowarzyszenia majstrów fabryczn. gubernji piotrkowskiej.

Na posiedzeniu tem inż. M. Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Przedświt kultury", treścią odczytu będzie: Początki kultury i wierzeń ludzkości pierwotnej.

= (r) **Pogadanka.** W sobotę wieczorem w resursie rzemieślniczej, członek jej p. Henryk Jan Zieleziński miał pogadankę, treścią której był rzut historyczny na ostatnie 35-lecie działalności nad rozwojem rzemiosł i środkami samoobrony ekonomicznej, jak również rozpoznanie metod, uzupełniających poza zwykłym „terminowaniem" dopełnianie wykształcenia intelektualnego młodzieży rzemieślniczej.

Mówca scharakteryzował działalność na tem polu zogniskowaną głównie w Warszawie w osobnikach tej miary obywateli jak Tadeusz hr. Lubomirski, Aleksander Makowski i Bolesław Prus, (Aleksander Głowacki, przyczem uczczono pamięć Aleksandra Makowieckiego, jako pierwszego inicjatora resurs rzemieślniczych i założyciela „Gazety przemysłowo-rzemieślniczej" przez powstanie.

Pan Z. sam brał czynny udział w tych sprawach, czego dowodem są jego prace pomieszczone w „Gazecie Rzemieślniczej" i w innych pismach. Jak żywotne są to w obecnej chwili sprawy i jak mało w tych kierunkach u nas zrobiono, może posłużyć jedna z prac, pomieszczonych przed 25 laty prz p. Z. w „Gazecie Rzemieślniczej", pod tytułem: „Do nieobecnych" — a którą, z bardzo nielicznemi zmianami, możemy uznać za odbicie potrzeb bieżącej chwili.

Szumne oklaski nagrodziły szanownego mówcę i poetę, za jego niespożytą energję i pracę w szerzeniu oświaty wśród warstw rękodzielniczych.

= (b) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Wczoraj. dn. 8 b. m., odbyła się jesienna rewizja drogi.

Komisja z prezesem zarządu p. Mich. Ordęgą na czele, vice-prezesem p. Zielińskim, oraz naczelnikiem zarządu p. Daszkowskim z Warszawy, w asystencji miejscowego dyrektora drogi, naczelników wydziałów drogowego ruchu i warsztatów, oraz naczelnego lekarza, oprócz rewizji drogi i stacji, oglądała roboty ukończone i zaczęte.

Obradowano też na miejscu nad projektem przeprowadzenia linji tramwajowej z Łodzi do Koluszek.

Sprawa to doniosłego znaczenia, gdyż ułatwiona komunikacja z miastem pozwoliłaby na pobudowanie domów na gruntach, przylegających do linji. Zarazem mogłoby to wpłynąć pośrednio na zniżkę cen mieszkań w Łodzi.

Proponowane jest urządzenie przystanku na Bedoniu, przez wzgląd na ożywiony ruch letników w tym punkcie, oraz przeprowadzenie odnóg do innych letnisk.

= (b) **Z „Koła" pracowników dr. żel. fabr.-łódzk.** Dnia 30 września odbyło się ogólne zebranie „Koła" pracowników dr. żel. fabryczno-łódzkiej, na którem wybrano na prezesa pana Wyszkowskiego, na skarbnika p. Drabczyka i na bibljotekarza pana Merle.

= (r) **Nowa instytucja kredytowa.** Grupa przemysłowców tutejszych zwróciła się do ministerjum skarbu z prośbą o zezwolenie na utworzenie w Łodzi Tow. wzajemnego kredytu pod nazwą „Łódzkie powiatowe Tow. wzajemnego kredytu w Łodzi".

Petenci zaznaczają w swej prośbie, że istniejące już w Łodzi Tow. kredytowe mają tak wiele członków i poważne robią obroty, że nie przyj... nowych członków. Skutkiem tego w... osób zwracać się musi do kapitali... prywatnych, którzy, korzystając z... mniejszego kryzysu, pobierają ba... duży procent.

= (r) **Wyjaśnienie.** W nu... rze sobotnim „Kurjera", skutkiem ... puszczenia kilku wyrazów, w notat... ekshumacji zwłok Hilla Flachsa, wi... mość cała uległa wypaczeniu.

Z tego powodu zaznaczamy, ... krążące w mieście pogłoski o przy... nach śmierci Hilla Flachsa wcale ... obwiniają jego ojca o otrucie syna.

= (r) **Ze stow. „Bykur Cholim".** W przeciągu czerwca i ... r. b., Tow. "Bykur Cholim" udzi... pomocy lekarskiej: 1978 wizyt w m... ście, 2029 wizyt w ambulatorjum i ... u specjalistów doktorów. Ogółem ... wizyt.

Wydano 3566 lekarstw. 620 kąp... 2777 funtów soli leczniczej, 550 fun... soli ciechocińskiej, 17 par okularów, ... pasów brzusznych, 2118 kwart mle... 854 butelek kefiru, 190 f. cukru, 380 ... tów herbaty, prócz tego wina, kon... i t. p.

= (r) **„Lira".** Na wczorajszym posiedzeniu nowowybranego zarządu To... warzystwa podzielono czynności międ... sobą.

Powołano na prezesa p. Piotro... skiego, na wice-prezesa p. Ostrowskiego, skarbnika p. Cacko, na jego pomo... nika p. Ditrycha. Na trzymającego pióro p. Sawickiego, na pomocnika p. Rusin... Pp. Mikszewski, Poselt i Hubert gospo... darze. Do komisji dochodów niestały... pp. Mikuckiego, Bredla, Adamkiewicz... Jeziorańskiego i Waltera. Bibliotekarze... p. Balcerzak, pomocnik bibliotekarza p. Popielski. Na inspektora chórów m... kich p. Lipińskiego, na jego pomocni... p. Popielskiego. Na inspektora chórów damskich pannę Ulankiewicz. Na kiero... nika kółka dramatycznego p. Gorze... skiego. Komisję rewizyjną tworzą pp. Sosnowski, Ciesielski i Jeziorański.

Wystosowano list do dyrektora mu... zycznego, p. Szczepańskiego, w imieniu zarządu i chórów Towarzystwa z po... dziękowaniem za trudy i współudział w dwóch zabawach Towarzystwa.

Członków chóru „Liry" uprasza się o punktualne przybycie na lekcję o g. 8 i pół wieczorem (w dotychczasowym lokalu, ul. Pańska nr. 68) w piątek nad... chodzący, tj. 6 października r. b.

= (r) **„The Bio - Express".** Dyrekcja teatru kinematograficznego „The Bio Exspress", prowadzonego za... wsze bardzo starannie, dowiodła i teraz że ma stale na uwadze zadowolenie swoich bywalców.

Na otwarcie sezonu dyrekcja spro... wadziła aktualny i bardzo ciekawy obraz

---

Nieostrożność.

CZECHOWA.

— Ależ Lidio! Jak możesz w takiej chwili mówić o pieniądzach. Tu chodzi o moje życie — jęczał Striszin.

— Słyszane to rzeczy! Naprzód się upija potem wsuwa nos w szafę! Ach! ja nieszczęśliwa! — piszczała Lidia. — Ani w dzień, ani w nocy spokoju! Nie, tak dłużej nie wytrzymam. Ucieknę z tego przeklętego domu! A w dodatku, jak śmiesz pokazywać mi się w tadm negliżu!

Striszin znał dobrże siostrę swojej nieboszczki, wiedział, że gdy się rozłości, nie pomogą prośby, ani groźby. Musi swoje odkrzyczeć. Zabrał się więc i poszedł do jedynego w mieście doktora. Ale, jak zwykle w razach nagłych i pilnych, doktora w domu nie było.

Striszin powlókł się do apteki, w nadziei, że tu znajdzie ratunek. Musiał długo czekać. Wreszcie wyszedł czarnowłosy zaspany prowizor w szlafroku i zrobił tak groźną minę, że po Striszkinie przeszły ciarki.

— Czego pan chce o tak późnej godzinie? — zapytał go aptekarz.

— Błagam ratunku — ja się otrułem. Niechcący napiłem się nafty—jęczał Striszin— jeżeli pan mnie nie pomoże, będę musiał umierać.

— Niechże się pan tak nie martwi — pocieszał go aptekarz — proszę odpowiadać dokładnie i ściśle na moje pytania; więc pan napił się nafty?

— Tak, panie! Nafty! Niechże mnie pan ratuje!

Aptekarz podszedł spokojnie do stolika, wyjął z niego książkę i zaczął czytać. Po przeczytaniu dwu stron, wzruszył ramionami, zrobił tajemniczą minę i wyszedł do drugiego pokoju.

Biła właśnie czwarta, gdy prowizor ukazał się znowu, miał w ręce inną książkę i znowu się w niej zagłębił.

— Hm! — odezwał się po długiej chwili— ponieważ się pan źle czuje, radziłbym zwrócić się do doktora.

— Ja już byłem u doktora i nie zastałem go w domu.

— Jakto! Mój panie! Nie uważasz aptekarzy za ludzi? Budzić człowieka o czwartej w nocy kiedy nawet pies ma odpoczynek!

Striszin wysłuchał tego słusznego zarzutu pokornie i wyszedł z apteki. Wrócił do domu.

— Więc umrę! — myślał, a w uszach bezustanku huczało: bum! bum! bum! Lada chwila serce miało umilknąć na zawsze.

Na kawałku papieru skreślił słowa:

„Proszę nikogo o moją śmierć nie winić!"

Następnie pomodlił się, jak nigdy jeszcze w życiu, położył się do łóżka i przykrył się cały.

Poranek zaświtał. O, dziwo, Striszin żył jeszcze. Gdy Lidia zajrzała do pacjenta, siedział już na łóżku.

— Widzisz— rzekł — kto prowadzi życie porządne, uczciwe, temu i nafta nie zaszkodzi. Masz najlepszy dowód. Byłem blisko śmierci, cierpiałem strasznie. Ale już dobrze! Tylko mi w ustach pali!

— Nie, mój drogi — odpowiedziała sentymetalnie Lidia — że ci nie szkodziła trucizna, to tylko dowód, że nafta była w złym gatunku. A, szelmy, wzięły—jak za dobrą. Muszę zrobić awanturę w sklepiku.

Biegała po pokoju wzburzona.

wstrząsającego dramatu na morzu: katastrofę na pancerniku „Liberte“ w Tulonie. Na pozostałą część bieżącego programu wybrano również ciekawe obrazy.

Gmach teatru odnowiono gruntownie, zastosowując przytem wszelkie inowację, mające na celu zdrowie i bezpieczeństwo publiczne.

Pozatem dyrekcja sprowadziła z Paryża maszynę firmy Goumont, do ilustrowania śpiewem i deklamacją przesuwających się przez płótno obrazów.

Dzięki temu, dyrekcja teatru „The Bio Express“ będzie mogła wystawiać sceny z oper i operetek, ilustrować odczyty sławnych uczonych i t. d.

= (k) **Ochotnicy.** Grono młodych ludzi naszego miasta postanowiło udać się na pole bitwy, jako ochotnicy w szeregi tureckiej armji.

Wszystkich ochotników jest 10. Ochotnicy ci zebrali między sobą około 4000 rb. i wydelegowali 2 osoby do konsula tureckiego do Warszawy, celem porozumienia się.

Za 10 dni zamierzają ochotnicy opuścić Łódź.

= (r) **Z Bałut** piszą do nas:

Dawniej Bałuty uważane były za najniebezpieczniejszą dzielnicę.

Od r. 1905, stosunki trochę się poprawiły.

Ale dziś znowu niema wieczoru, żeby w której z najgęściej zaludnionych ulicy nie dało się kilka razy słyszeć głosów o ratunek.

Napadani bywają różni: młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni i niema kto ukrócić tej samowoli bandyckiej.

Stójkowych, poczynając od Rynku Bałuckiego, niema wcale, „patrol obywatelski“ już dawno nie istnieje, a jedyny stróż nocny, kiedy wyjdzie na swoją pracę, to sam jest kontent, że umieści się gdzie w bezpiecznem miejscu, gdyż i on był już nieraz napadany.

W ubiegłą sobotę, w jednym tylko domu (przy ulicy Niecałej) padły trzy osoby, z których jedna jest tak ciężko raniona w brzuch, że lekarz Pogotowia uważa ranę za śmiertelną.

A wszystkiego tego możnaby uniknąć, gdyby na Bałutach były rozstawione posterunki policyjne, któreby słysząc krzyk, w porę przybyły i aresztowały winnych lub niedopuściły do rozlewu krwi, lub rabunku pieniędzy.

O potrzebie policji na Bałutach już „Nowy Kurjer Łódzki“ pisał niejednokrotnie, ale głos ten przebrzmiał bez echa, gdyż strony zainteresowane nie chcą obciążać budżetu, a przecież to jest kwestją palącą, bo wielu z tych, którzy z konieczności mieszkają na Bałutach, a zmuszeni są powracać później do domu niczem nie zasłużyli na to, by każdej chwili być skazanemi na napad lub rabunek.

= (z) **Listy gończe.** Sędzia pokoju XII rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończemi: mieszkańca Łodzi Alfreda Kozaczewskiego, mieszk. wsi Popleń pow. brzezińskiego, Michała Kołodziejczyka i mieszk. wsi Wolanów, powiatu radomskiego. Abrama Dawida Bojmana, oskarż. o kradzież; mieszk. m. Brzeziny, Władysława Gornika, lat 15, oskarż. z mocy art. 172 ust. kar., mieszk. wsi Wartkowice, gminy Gostków, pow. łęczyckiego, Szmula Lajzera Izraelowicza, lat 43, oskarż. z mocy art. 177 ust. kar. i mieszk. gminy Chobielice, powiatu piotrkowskiego, Tadeusza Józefa Kwapińskiego, oskarż. z mocy art. 975 kod. kar.

WYPADKI w ŁODZI.

= (p) **Z głodu.** Na ul. Konstantynowskiej nr. 80, zasłabł wczoraj nagle niejaki Józef Suczyński, lat 23.

Zawezwany przez „litościwych“ przechodniów lekarz Pogotowia stwierdził, że Suczyńskiemu nie potrzeba leków lecz... pożywienia, gdyż zasłabnięcie nieszczęśliwego spowodowane było wyczerpaniem sił z głodu.

Suczyński pozostaje bez zajęcia i mieszkania.

= (p) **Bójki i pobicia.** Na ul. Brzezińskiej raniono w bójce wzajemnej w głowę Rozalję Kobielową praczkę, lat 54.

— Również w bójce, przy ul. Zofji na Bałutach, raniono tępem narzędziem w głowę Marjannę Gałązkową, robotnicę, lat 34.

— Wczoraj, o godz. 12 w nocy pobito na ul. Zielonej nr. 9, Feliksa Kaima, pracownika kantorowego. K. zadano kilka ran.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

ZAMIEJSCOWA.

= (n) **Dwie prośby.** Grupa fabrykantów m. Ozorkowa zwróciła się do odnośnych władz z prośbą o wydanie koncesji na budowęli linji tramwajów elektrycznych z Ozorkowa do Zgierza.

Jednocześnie rozpoczął starania w tej samej sprawie inż komunikacji S., z Petersburga.

Obie te prośby ministerjum przesłało do decyzji gubernatora piotrkowskiego. Rozpatrzeniem ich zajął się inż. powiatu łódzkiego Franciszek Karpiński.

= (x) **Zabezpieczenie wotów od kradzieży.** W sobotę ubiegłą, w kościele pofranciszkańskim w Łagiewnikach, w obecności licznego grona parafjan tamtejszych, dokonano zawieszenia na ołtarzu z obrazem cudownym św. Antoniego, zdjętych niedawno dla sprawdzenia i uchronienia od kradzieży wotów.

Do tego czasu wszystkie wota były przytwierdzone do kolumn ołtarzy szpileczkami i gwoździkami i niczem nie były osłonione, wobec czego łatwo mogły uledz kradzieży lub spaść i zaginąć.

Obecnie wota zawieszono na specjalnych haczykach w oszklonych szafkach stalowych, specjalnie na ten cel nabytych, które następnie mocno przytwierdzono do kolumn ołtarza.

Wygląda to estetycznie i zabezpiecza wota od rąk świętokradców.

= (z) **Nowy dach na gmachu poklasztornym.** Część gmachu poklasztornego w Łagiewnikach pokrytą zostanie wkrótce blachą, dachówka bowiem skruszała lub powypadała miejscami i woda przecieka przez dach do mieszkań.

Sprawa, dotycząca wskazania na cel powyższy odpowiednich funduszów, rozpatrywaną będzie na zebraniu gminnem w przyszłą sobotę.

Ze sceny i estrady.

Teatr łódzki Zelwerowicza.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Najbliższa nowość premjerowa — światowej sławy komedja Kadelburga „Czarna plama“, ukaże się w efektownej szacie w czwartek, dnia 5 b. m., pod reżyserją dyr. Zelwerowicza.

Rzadko dowcipna ta komedja obfituje w tyle scen tryskających nieporównanym humorem, w szereg tak zabawnych sytuacji i w galerję tak wspaniałych postaci (wśród których znajduje się murzyn i dwoje małych „murzyniąt“), że widz śmiać się musi tym zdrowym żywiołowym śmiechem przez cały literalnie wieczór.

„Czarna plama“ dostarczy wykonawcom swoim w osobach pań: Broniczowej, Braunównej, Klońskiej, Mareckiej i Tatarkiewiczównej, oraz panów: Grodeckiego, Brylińskiego, Białkowskiego, Ryszkowskiego, Trzywdara i Zelwerowicza— szerokiego pola do popisu.

W sobotę, dnia 7 b. m., wznowienie cudnej baśni Hauptmanowskiej pt. „Hanusia“, w której ukaże się po dłuższym wypoczynku ulubienica naszej publiczności p. J. Czechowska.

W wykonaniu „Hanusi“ pod wodzą p. Tatarkiewicza bierze udział cały personel naszej sceny, oraz 20 dzieci.

„Hanusia“ otrzyma nową wspaniałą oprawę sceniczną w kostjumach, dekoracjach i efektach świetlnych.

W przygotowaniu „Wasia Zeleznowa“ — najnowsza sztuka M. Gorkiego i „Uroczystość w Solhan“ — nigdzie niegrany dramat Ibsena w specjalnym przekładzie dla sceny naszej, dokonanym przez prof. G. Baumfelda.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w środę, po raz 12-ty arcywesoły wodewil ze śpiewami, w czterech aktach, St. Turskiego „Krakowskie Zuchy“.

Jutro, we czwartek, z powodu dziesiątej rocznicy śmierci znakomitego komediopisarza Michała Bałuckiego, odegrana będzie jedna z najlepszych jego komedji p. t. „Grube ryby“.

Powyższa komedja wznowiona obecnie z olbrzymim powodzeniem na scenie teatru warszawskiego, tchnie poezją rodzinnego życia; to obrazek rodzajowy pełen humoru i pogody malowany z iście flamandzkiem wypieszczeniem drobiazgów — nie tylko bawi ale i chwyta za serce, takie tam wszystko pogodne, miłe kochane, na wskroś nasze!

Przedstawienie poprzedzi odczyt o pracy M. Bałuckiego, pióra J. Kotarbińskiego.

W sobotę, po południu dla młodzieży po najniższych cenach, ukaże się sztuka historyczna w 7 odsłonach „Krzyżacy“, z powieści H. Sienkiewicza.

W przygotowaniu głośna sztuka genjalnego dramaturga Gerharda Hauptmana, (autora „Hanusi“ „Dzwonu zatopionego“ i wielu innych arcydzieł literatury niemieckiej) p. t. „Bobrowe futro“.

Koncert skrzypcowy.

Zapowiedziany na sobotę, dnia 7 b. m., koncert Leny Kontorowicz wywołał niezwykłe zainteresowanie wśród melomanów łódzkich.

Koncertantkę poprzedza sława pierwszej wirtuozki-skrzypaczki w Europie. Jej tournée artystyczne po stolicach europejskich było prawdziwym pochodem tryumfalnym.

W Londynie np., gdzie Kontorowicz występowała w maju r. b., wywołała ona taki zachwyt, iż według opisów „Timesa“ po wielu numerach nadprogramowych trzeba było pogasić światła, by zmusić oczarowaną publiczność do zejścia się.

Skutkiem tego powodzenia zaproszono artystkę do udziału w jednym z koncertów podczas uroczystości koronacyjnych, na którym również zrobiono jej niezwykłe owacje.

Według zgodnej opinji krytyków Lena Kontorowicz posiada talent wyjątkowy, fenomenalny.

Z teatru.

Teatr polski Zelwerowicza.

„Antek Smutny i Jędrek Śmiech“. Sztuka w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Gdyby Zygmunt Przybylski był niemcem albo francuzem, gdyby pisał swoje sztuki w języku niemieckim, lub francuskim, gdyby je pisał na tle niemieckiem lub francuskiem, byłby pozostawił jeżeli nie miljony, to przynajmniej krocie.

Ale Przybylski był polakiem, sztuki jego grają wszystkie teatry polskie i wszystkie z jego muzy czerpały sowite dochody, a on tylko dzięki temu nie walczył z brakiem grosza, że potrzeby miał małe.

Był polakiem i pisał po polsku, a to wystarczy, aby mieć rozgłos, być lubianym, lecz niemieć grosza.

Był polakiem, czuł więc po polsku i podpatrywał życie polaków, a że miał talent obserwacyjny, tworzył obrazki osnute na tle naszego życia współczesnego.

Był polakiem, ale niezbyt głębokim, więc się nie zagłębiał w życie współczesne i sztuki swoich nie pogłębiał— ale to, co napisał, było naprawdę obrazkiem, wziętym z natury, a więc prawdziwym, szczerym.

Był polakiem, umiał więc być wesołym ale i czułym. umiał krzesać humor, ale także łzy z oczu wyciskać; jeżeli kogo wyśmiewał, to z sercem, jeżeli komu współczuł, to duszą całą—nikogo boleśnie nie ranił, nikogo nie wyszydził.

Bo „Zyzio“ — tak go nazywaliśmy w Warszawie chociaż miał lat około 60 —był „chłopem“ dobrym, szczerym serdecznym; wszystkich kochał a jeżeli ośmieszać usiłował, to jedynie jednego z komedjopisarzy za to, że tenże nie chciał mu wybaczyć powodzenia „Wicka i Wacka“.

Tego oto „Zyzia“ Przybylskiego sztukę pośmiertną wystawiono poraz pierwszy w teatrze Zelwerowicza w niedzielę.

Przybylski pisał ją dla „ogródka“ warszawskiego, więc też nadał jej tytuł, któryby pociągał publiczność „ogródkową“.

„Antek Smutny i Jędrek Smiech“, to dwaj łobuzy warszawscy — jeden smutny, drugi wesoły, a obaj dusze serdeczne, szczere, takie ot z Warszawy, z nad Wisły. Płatają obaj psoty, ale serca mają poczciwe — obaj ubodzy, obaj nędzarze — ot tacy łobuzy warszawscy, którzy z winy innych nic się nie uczyli, nic nie umieli, ale wiedzą, co to nie jeść przez dzień cały, co to spać w rurze wodociągowej pod mostem, co to mieć dziury w łokciach i na kolanach.

Cóż jeden z nich winien, że jest podrzuconem dzieckiem baronowej—że wałęsa się na ulicy i głód cierpi? Cóż on winien, że niekiedy popełnia coś, co z kodeksem moralności nie jest zgodne? Ale patrząc na jego psoty, bawimy się niemi i współczujemy biedakowi, gdyż pod jego grubą skórą czujemy serce dobre, z gruntu poczciwe.

Dalej przedstawia nam Przybylski damy z towarzystwa, które z nudów bawią się dobroczynnością, biegają od jednego domu do drugiego, wspierają ubogich,ale także nicponiów którzy za pieniądze wyżebrane i wytumanione hulają i piją.

Widzimy sierotę, zahukaną przez rozpróżniaczoną ciotkę, żyjącą z miłosierdzia baronowej.

Widzimy panów z „towarzystwa“, którzy ubiegając się o względy pań z „towarzystwa“, dają się przez nie maltretować.

Widzimy panicza, który interesuje się losem nieszczęśliwej sieroty i chce jej dopomódz; widzimy poczciwych robotników murarskich, którzy ujmują się za pokrzywdzoną — słowem patrzymy w sztuce Przybylskiego na obraz, żywcem z życia na scenę przeniesiony. I dobrze nam z tem. Smiejemy się z dowcipów, bawimy się tańcami, płaczemy razem z nieszczęśliwymi — gdyż tak chciał autor, który umiał grać na sercach ludzkich.

Cóż więc dziwnego, że publiczność, która w niedzielę zapełniła teatr Zelwerowicza, oklaskiwała pojedyńcze sceny, poszczególne ustępy, że burzą oklasków nagradzała zmarłego autora i aktorów po każdym akcie za chwilę, mile spędzoną.

Tak bywało zawsze na przedstawieniach sztuk Przybylskiego wszędzie, we wszystkich teatrach...

W teatrze Zelwerowicza odegrano sztukę z zapałem. Każdy aktor znalazł się na swojem miejscu, każdy miał swoją właściwą rolę, więc też ich zespół był doskonały. Dzięki temu premjera udała się doskonale.

Doskonale więc odegrali swoje role (w porządku afisza) pp. Byliński, Klońska, Maliszewska (wyborna Wyrwalska), W. Tatarkiewiczówna, Schrott, Chaberski, Siebeko (Antek), Małkowski (zabawny Jędrek) itd. — słowem wszyscy byli na wysokości swojego zadania, dzięki czemu publiczność bawiła się doskonale.

P. S. Słówko z powodu programu

W poprawnym języku polskim nazwiska kobiece mają zawsze końcówkę: owa, ówna lub anka. Dlaczego więc na afiszach teatralnych w Łodzi czytamy np. „Aniela, jej krewna, W. Tatarkiewicz“— Kto zna język polski, czytając to, musi domyślać się, że rolę Anieli gra pan Tatarkiewicz, nie pani Tatarkiewiczowa lub panna Tatarkiewiczówna.

Przypuszczać należy, że rolę Anieli nie grał pan Tatarkiewicz. Któż więc ją grał?

Pocóż takie łamigłówki w programach teatrów polskich w Łodzi?

B. Filipowicz.

Dział handlowy.

= (z) **Sprzedaż nieruchomości.** W dniu 2 stycznia r. p., w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się licytacja na sprzedaż nieruchomości łódzkiej położonej przy ulicy Mikołajewskiej pod nr,1089a|1112, a należącej do Teofila Eugenjusza Forwerka.

Nieruchomość ta składa się z placu przestrzeni 11200 łokci kwadratowych oraz budynków: domu 2 piętrowego, 11 różnych budynków murowanych, 3 dre-

wnianych, 2 fabrycznych oraz innych budynków.

Licytacja rozpocznie się od sumy 30 tys. rub.

= (z) **Z przemysłu.** Towarzystwo akcyjne L. Grohmana w Łodzi, zamierza powiększyć kapitał zakładowy swojego przedsiębiorstwa przez wypuszczenie nowych obligacji.

Sprawa ta, jak również sprawa zmiany ustawy Towarzystwa, rozpatrywane będą na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów, mającem się odbyć w dniu 17 b. m., w lokalu Towarzystwa przy ul. Targowej w Łodzi.

= (r) **Zawieszenie wypłat.** Żawiesił wypłaty tutejszy dom handlowy pod firmą „Ludwig Hirszberg", prowadzący tranzakcję bawełną.

Wojna.

Flota turecka.

Konstantynopol, 3 (10). Eskadra turecka, która w całości przybyła do Dardanell, składa się z 2 pancerników, 3 krążowników, 5 kontrtorpedowców i 1 transportera.

Rzym, 3 (10) Flota turecka krąży na morzu Egejskiem. Wobec tego flota włoska otrzymała polecenie manewrowania w ten sposób, aby zmusić turecką do przyjęcia walki morskiej, albo też zamknąć ją w którym z portów i urządzić ścisłą blokadę.

Młodoturcy.

Konstantynopol, 3 (10). Bezczynność kongresu młodotureckiego zwraca uwagę. Uważają go za nieudatny.

Saloniki, 3 (10). Wobec konieczności stawienia się posłów na otwarcie parlamentu w Konstantynopolu kongres młodoturecki został zamknięty.

Kolonja, 3 (10). Korespondent z Londynu telegrafuje do „Koelnische Ztg.":

W tutejszych kołach politycznych rozważają obecnie kwestje możliwego przystąpienia Włoch do układów pokojowych z Turcją, na zasadzie wypłacenia indemnizacji za Trypolis, w wysokości sumy, równającej się co najmniej podobnej sumie indemnizacyjnej, wypłaconej Turcji przez Austrję za aneksję Bośni i Hercegowiny.

Tutejsze koła decydujące wyrażają jednak opinję, że sprawy o Trypolis nie można uważać za analogiczną ze sprawą wcielenia Bośni i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Trypolis, już ze względu na jego położenie geograficzne, posiada znaczenie międzynarodowe, podczas kiedy kwestję bośniacko-hercegowińską uważać można za obchodzącą jedynie oba-dwa mocarstwa zainteresowane.

Przytem Włochy powinny liczyć się z tem, że zająwszy Trypolis, z pozostawieniem kraju tego w moralnej zależności od sułtana, jako suwerena mahometan, stwarzają dla siebie położenie analogiczne, z położeniem Wielkiej Brytanji w Egipcie.

Wobec tego, gdyby nawet układy włosko-tureckie na gruncie indemnizacyjnym miały się rozpocząć, to ostateczny ich rezultat nie mógłby dojść do skutku, bez porozumienia się z mocarstwami zwłaszcza z Anglją i Niemcami, za których wspólnym wpływem sprawa ta mogłaby doprowadzić do pokojowego wyniku.

Konstantynopol, 3 października. — W radzie ministrów zastanawiano się nad warunkami, jakie możnaby zaproponować Włochom w celu przerwania wojny. Sprawa ta pozostała nierozstrzygnięta.

Londyn, 3 października. — W kołach izby gmin zapoczątkowano, aby skłonić rząd angielski do przedłożenia zatargu włosko-tureckiego konferencji pokojowej w Hadze.

Wiedeń 3 października. — Cesarz przyjął dziś Aehrenthala i ambasadora austrjacko-węgierskiego w Rzymie, Mereya.

Neutralność.

Konstantynopol. Agencja Ottomańska ogłosiła komunikat Serbji o neutralności, głoszący, że Serbja trwać będzie nadal w polityce przyjacielskiej z Turcją, prowadzonej dotychczas, a szczególniej w czasie ruchu albańskiego.

Serbja powstrzyma się od wszystkiego, co mogłoby wywołać zaburzenia i komplikację w Turcji i ma nadzieję, że również inne państwa bałkańskie przyczynią się się do utrzymania pokoju na Bałkanach.

Nota ta wywarła jaknajlepsze wrażenie.

Tokjo, 3 października. — Rząd japoński oświadczył, że wobec konfliktu turecko-włoskiego zachować chce ścisłą neutralność. Istnieją tylko obawy, że sprawa 80-miljonowej pożyczki w Londynie dla przedsiębiorstwa tramwajów miejskich w Tokjo ulegnie zwłoce z powodu wojny.

Zatarg austro-włoski.

Wiedeń, 3 października.—Jak się ostatecznie wyjaśniło, przez 24 godzin groziło niebezpieczeństwo wojny austro-włoskiej. W niedzielę panowało między Włochami a Austrją ogromne naprężenie i drut telegraficzny między Wiedniem a Rzymem bardzo pilnie pracował. W Wiedniu napad włochów na Prevezę sprawił jak najgorsze wrażenie, a zwłaszcza wiadomość o rzekomem wysadzeniu wojsk włoskich w Prevezie. Wiadomość ta wywołała tu wielkie zdenerwowanie.

Austrja bowiem nie może dopuścić, aby włosi zajęli jakąkolwiek pozycję w Albanji. W tym kierunku istnieje nawet formalna umowa austro-włoska. Operację Włoch na morzu Adrjatyckiem uważano tu nie tylko jako naruszenie tej umowy, ale także jako sprzeczne z oświadczeniami Włoch, ogłoszonemi w czasie wybuchu wojny.

Tutejsza partja wojenna, która szuka powodu do wojny z Włochami, chciała z tej sposobności skorzystać. Austro-Węgry poczyniły w tej sprawie telegraficznie energiczne przedstawienia w Rzymie, a hr. Aehrenthal osobiście czynił wymówki ambasadorowi włoskiemu ks. Avarna.

Rząd włoski jednak uroczyście zaprzeczył wiadomości o wysadzeniu wojsk włoskich w Prevezie i zapewnił, że nigdy takiego zamiaru nie miał i w przyszłości nigdy nie będzie wysyłał swych wojsk do Turcji europejskiej. Nie wiadomo, czy Austrja tem oświadczeniem się zadowolni, albowiem jak słychać, Austrja domaga się wogóle wycofania włoskich okrętow wojennych z morza Adrjatyckiego.

Akcja Włoch w Albanji.

Wiedeń, 3 (10). Gazety wyrażają obawę co do tego, żeby nie wznowiło się powstanie w Albanji, gdyż powstanie albańskie, protegowane przez Włochy, wyrządziłoby szkodę Austro-Węgrom, gdyż wydawałoby się, że albańczycy otrzymują autonomję z rąk Włoch.

Wiedeń, 3 (10). „Reichspost" donosi w Antivari parowiec włoski wyładowuje armaty, amunicję, karabiny i zapasy żywności. Prawie codziennie przychodzą do tego portu niewielkie parowce. Niewiadomo przecież, czy ładunek ten przeznaczony jest dla Czarnogórza, czy dla Albanji.

Bombardowanie Trypolisu.

Paryż, 3-go października. Według wiadomości urzędowych, otrzymanych tu z Rzymu, eskadra włoska rozpoczęła bombardowanie Trypolisu dziś o godz. 10 przed południem.

Różne wieści.

Konstantynopol, 3 września. „Tanin" donosi, że według zdania pełnomocnika włoskiego de Martini, Włochy miały rozpocząć wojnę wskutek rad dyplomaty niemieckiego, żeby tą drogą powstrzymać umacnianie się Turcji, jako niepożądane dla Niemiec. Niemcy wobec przyjaźni z Turcją nie powinny były tego uczynić.

Konstantynopol, 3 września. Turecki korpus ekspedycyjny w Jemenie, wysłany tam celem uśmierzenia powstania w Arabji, otrzymał rozkaz obsadzenia, z pomocą znajdującyj się na morzu Czerwonem flotyli torpedowców tureckich wybrzeża posiadłości włoskich w Erytrei.

Białogród, 3 września. Oficerowie rezerwy otrzymali rozkaz stawienia się do swych pułków linjowych.

Wiedeń, 3 października. Na skutek pogłosek, jakoby eskadra austrjacka już od dwóch tygodni stała pod parą w Poli, gotowa do wypłynięcia na morze wrazie działań floty włoskiej u brzegów Albanji.

„Neue Freie Presse" donosi, że flotylla krążownicza znajduje się nie w Poli, ale przy zachodnim brzegu Istrji, gdzie odbywa zwykłe ćwiczenia.

Łodzie podwodne znajdują się w Poli.

TELEGRAMY.

Z lotnictwa.

Petersburg. Lotnik Wasiljew skutkiem niezręcznego zawrócenia spadł w aerodromie wojskowym z wysokosci 20 metrów. Aparat został rozbity, lotnik zaś uległ złamaniu nogi i potłuczeniu.

Ucieczka więźniów.

Radziwiłłów. Z więzienia krzemienieckego po zabiciu dozorcy zbiegło dwóch więźniów. Jednego pochwycono tutaj.

Napad na inkasenta.

Mińsk. W pobliżu Czerniówki zrabowano inkasentowi monopolowemu rb. 5,410.

Francuzi o cukrownictwie.

Kijów. Francuska wycieczka agronomów-techników, która zwiedziła Królestwo Polskie, Wołyń i Podole, stwierdziła szybki postęp cukrownictwa, znakomitą uprawę mechaniczną plantacji buraczanych, uznając natomiast uprawę chemiczną za niedostateczną.

Postanowienie obowiązujące.

Kijów. Generał-gubernator wydał postanowienie zabraniające przechowywania i noszenia w kraju zachodnim broni palnej wszelkiego rodzaju, w tej liczbie i strzelb myśliwskich.

Echa zabójstwa.

Helsingfors. Prezes sądu Chirwikanta zabity został przy wyjściu z domu dwoma wystrzałami. Smierć nastąpiła natychmiast. Zabójca Bruno Forstrem, lat 24, subjekt handlowy, zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Gazety nie upatrują w tem przestępstwie pokładu politycznego, objaśniając je ostrym obłędem umysłowym.

Napad w pociągu.

Tyflis. Na odstępie Kutais — Rion dwóch nieznanych ludzi uzbrojonych w mauzery, zabrało podróżnemu drugiej klasy Dzaparidze rub. 3295, następnie wstrzymali automatycznie pociąg, wyskoczyli i zbiegli do lasu.

Rojaliści w Portugalji.

San Jago de Compostella. Kapitan Paiwakonseiro, przywódca spiskowców portugalskich, wczoraj przekroczył granicę Portugalji z 400 zbrojnymi, kilku armatami, kartaczownicami i 120 m...

Lizbona. Według pogłoski oddział rojalistów chciał przekroczyć granicę, został odparty, przyczem zabity ... urzędnik celny. Spiskowcy zamierzali wysadzić w powietrze most w Entre Camiento.

Ludność w Sant-Irso powstała, wywiesiła sztandary rojalistyczne.

Telefonem z Warszawy.

„Awiata" zawiadamia, że lot ... ny odłożono do wiosny.

— Ks. Klepiński, kapelan szpitala Dzieciątka Jezus, przeniesiony został do Widzewa, pod Łodzią.

Ostatnie telegramy.

(Tel. pryw. „N. K. Ł.")

Nowy minister.

Petersburg. Makarow ma być w piątek mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Opracowany przez niego projekt reformy ochrany bardzo się podobał.

Petersburg. Prawicowcy wręczyli Kokowcewowi memorjał, w którym żądają unieważnienia kontraktów, zawieranych przez żydów na dzierżawę ziemi, usunięcia żydów z wojska, niedopuszczania żydów do adwokatury, oraz pozbawienia żydów praw wyborczych do Dumy.

Zguba.

Biedny student przyjechawszy z Peterskurga miał przy sobie 8 rb., (ostatnie pieniądze), które przechodząc ul. Piotrkowską zgubił.

Łaskawy znalazca raczy zgłosić się do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego".

Giełda warszawska

Warszawa d. 2 październik

	Żądano	Płac.	
Papiery Państw.			
5% Renta	93.—	92 25	—
3% Poż. Wew. 1905 r.	101.50	102 50	—
4% " " 1908 r.	103.50	102 50	—
5% " Zew. 1906 r.	103.25	102 25	—
6% " Prem. I Em.	471.—	462	—
5% " " II Em.	363.—	353	—
5% " " Szlack.	325.—	315	—
Listy Zastawne:			
4½% Ziemskie . . .	91.—	90 —	[illegible]
4½% " . . .	95.50	—.—	—
5% m. Warszawy . .	95,55	94,55	[illegible]
4½% m. Warszawy .	90,65	89,66	[illegible]

Mleczarnia dòbr Sanniki i Żeromin

Srednia 5

właścicieli W-ych Panòw **Mazarakiego i Natansona**

Po rozwiązaniu kontraktu z dzierżawcą od dnia 1-go Października b. r. prowadzona będzie przez Zarząd.

Wydawane będą **obiady** i **kolacje** jak również sprzedaż nabiału i wszelkich produktów z tych że majątków.

Z poważaniem

Zarządzający: **M. Marchlik**

2880 3 1

Największy wybór

Instrumentów muzycznych, gramofonów i płyt

oraz pełny asortyment **NUT wszelkiego rodzaju**

ZNAJDUJE SIĘ W SKŁADZIE:

J. M. KAMIENIECKIEGO 90. Piotrkowska 90.

Sarg's **KALODONT**

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

żądać wszędzie

Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **NA WAGĘ** wyłącznie: **Przejazd 80a**

Sprzedaż na sztuki; **Przejazd 21** i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

Podpałki sosnowe w pęczkach po 6 k.

Składy węgla i drzewa pod firmą

„DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

r13—02—1

SYPIALNIE
JADALNIE
KUCHNIE

polecają po cenach przystępnych

Bracia Müller, Widzewska 101.

1194

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.

Leczenie promieniami **Roentgena, lampą Finsena i Kromayera** i prądami o wysokiem napięciu **(arsonvalizacja)**. Badanie krwi i mamek na syfilis.

Godziny przyjęć: od 8 — 9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7 — 8; w niedzielei święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennenbaum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół

1145—1—

Tylko przez krótki czas!

„Maison Margot"

Piotrkowska 47.

rozpoczyna z dniem 29 Września r. b.

Wielką Wyprzedaż

wysortowanych **bluzek** jedw. tiułow. batystow. i wełnianych, **szlafroków, spódnic, matinek, halek** etc. po **CENACH NADER NISKICH.**

Stół Nr. 1.	**Każdy**	**przedmiot**	**po R.**	**5.75**
„ „ 2.	„	„	„	4.75
„ „ 3.	„	„	„	3.75
„ „ 4.	„	„	„	2.75
„ „ 5.	„	„	„	1.75

Żaboty, Kołnierzyki począwszy od kop. 20.

Ze względu na tak niskie ceny — wykluczone są przymierzanie, poprawki i zamiany. r 1201—3—1

Cyrk A. Devigné.

W Srodę, dnia 4-go Października r. b.

Wielkie Galowe Przedstawienie

z udziałem pierwszorzędnych, po raz pierwszy w Łodzi występujących artystów.

Sensacyjna nowość z Japonji.

Krzyż śmierci czyli śmiertelny skok z kopuły cyrku głową na dół, wykonają nieustraszeni i niebojący się śmierci synowie kraju wschodzącego słońca BRACIA ITAO-SAN.

Oprócz tego występuje znakomita trupa japońska **nadwornego cyrku japońskiego „Mikado" w Tokio.**

Pierwszy debiut

The 4 Sisters CONAY

posągi bronzowe.

Pierwszy występ słynnych w całej Europie, znanych M-LLE KETTY LEE wyższa szkoła jazdy konnej. oraz MR. PARKER derby-jockey.

Między innemi: WIELKI BALET pod kierunkiem petersburskiego baletmistrza p. ANTONIO.

Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół wiecz.

Codziennie debiuty nowych artystów.

Potrkowska № 71.

KAROL

Goeppert

Łódź.

Piotrkowska № 11.

Poleca na sezon bieżący swoje za najlepsze uznane wyroby i posiada stale na składzie bogaty wybór **Cylindrów, chapeaux - claqué'ów, kapeluszy pilśniowych i pluszowych,** sztywnych czarnych i miękkich, we wszystkich kolorach; fasonów zagranicznych.

Czapki wełniane i jedwabne, jak również sportowe w rozmaitych fasonach po cenach przystępnych.

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 16 do 30 września r.b

NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Charles Eduardo
Żywe kowadło

Niewierowa
Romanse cygańskie.

Nierse
Chodząca karykatura.

Gernée Duo
Duet komiczno-harakterystyczny.

Jakowleff
Znakomici akrobatyczni tancerze.

The Eros Trio
Akt napowietrzny.

M-r Koko
Rossyjski recitator, deklam i t. d.

Sisters Gilby
Szkocki śpiew, tańce i muzyka na różnych instrumentach.

Selma Wallis
Subretka.

The Leftons
Parterowi ręczni akrobaci.

URANIA-BIO zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry wiedeńskiej.

W ruchu będące kompletne

Cztery kotły parowe buljerowe

o powierzchni ogrzewalnej po 77 metrów każdy dla roboczego ciśnienia 7 atmosfer

są do sprzedania.

Wiadomość w Warszawie w Zarządzie Tow. Akc. „Wysoka" przy ul. Mazowieckiej 4, lub też na miejscu w fabryce cementu „Wysoka" przy St. Łazy Dr: Z. W.-W., gdzie rzeczone kotły obejrzeć można. r1217—3—2

Szkoła rysunku i malarstwa J. F. Szwabskiego (Mikołajewska 22), nagrodzona wielkim medalem srebrnym, wznawia po wakacjach ogólne zajęcia w klasach rysunku i malarstwa. **Klasa aktów** (goła natura) dla starszych uczących się rozpoczyna się z dniem 14 b. m. W klasie aktów liczba miejsc ograniczona. r.1113—3—1

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł. 2186 40 1

Dr. Litmanowicz

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7 r.1140 01

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23.

Telefonu № 16.85 2064

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA, i USZU.

3. ZIELONA 3.

Dr. Franciszek

Koziołkiewicz

Telefonu № 17-14.

mieszka

ul. Piotrkowska 103.

Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece.

Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 6—8 wieczorem. 267430

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł 8674 0 0

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9 — 11 g. rano, 4 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 10 — 1 g. rano.

Telef. 26-26.

Dr. REJT

Srednia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606".

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11. po poł. od 4—6

Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

The Bio-Express Zielona 2. Środa, czwartek, piątek i sobota dnia 4, 5, 6 i 7 b. m.

300 TRUPÓW W MORZU

wysadzenie w powietrze pancernika „Liberte" w Tulonie r1229—1

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606".
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Komitet Synagogi

przy ul. Spacerowej

zaprasza niniejszem pp. członków tejże synagogi na

Ogólne Zebranie

odbyć się mające w dniu 9 Października r. b. w lokalu Łódzkiego żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, o godz. 8 wieczorem.

W razie niedojścia do skutku zebranie następne odbędzie się w dniu 21 Października r. b. o godz. 8 wiecz. i będzie prawomocne bez względu; na liczbę przybyłych członków.

r 1226—1—1

Thiotymina

Aptekarza J. Humblett. (w Noworadomsku, gub. Piotrkowskiej).

Zatw. przez Urząd Lekarski Petersburski za № 6816, Zalecany przez pp. Lekarzy z niezawodnym skutkiem jako środek znakomity w przypadkach chorób dróg oddechowych, jak: katar krtani, katar oskrzeli, katary płuc, kaszel. Pobudza łaknienie, wzmacnia organy trawienia, a tem samem przyczynia się do ogólnego polepszenia stanu chorego. Sposób użycia przy każdym flakonie.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
r. 1227 60 1

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników,
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim".

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM
MOZOLIN 35 k.
REINHERZ
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
FABR. W PETERSBURGU CHERSOŃSKA № 2

M-me „Edwige" 117 Piotrkowska 117.

Pracownia Gorsetów

poleca najświeższe gotowe fasony; przyjmuje obstalunki, przefasonowania, reparacje i pranie gorsetów.
UWAGA: doskonała kilkoletnia praktyka w kraju i zagranicą przy wyrównywaniu ułomnych figur. 2885—2—1

Potrzebny zaraz rutynowany buchalter

Oferty składać w firmie **D. COHN Piotrkowska 35.**
2884—3—1

Co pan widział zagranicą?

Gotowe ubiory męskie i uczniowskie, które jednak pod względem szyku i elegancji kroju nie dorównywają ubiorom firmy

Stanisława Nowaka

Piotrkowska 162 (róg Głównej).
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.
Robota solidna. Ceny bezkonkurencyjne.

Firma została nagrodzona na ostatniej wystawie MEDALEM ZŁOTYM.
2895 3 1

Nowootworzona
Pracownia Sukien Damskich
R. Góreckiej
Łódź, Zachodnia 30 (róg Konstant.) **m. 10** (2-gie piętro)
Robota solidna. Ceny przystępne.

SPECJALISTA
Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep. **„606"**
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Zachodnia № 33
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. Jakób Fryde
Akuszer.
Zachodnia № 62
powrócił
Przyj. zrana do 11 i od 4-6 po poł. r1225—3—1

Ogłoszenia drobne:

Do wynajęcia sala na fabrykę pokój z kuchnią i 2 pokoje pojedyncze od 1 Października Konstantynowska № 90. 2882—1—1

Do wynajęcia piekarnia ze sklepem. ul. Rybna № 17 Wiadomość przy ul. Zgierskiej № 9, w piwiarni. 2889—4—

Dwie mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Składowa 31 parter, Katarzyna Stęplewska. 2877—3—1

Do nstąpienia 3000 rubli zabezpieczone na I numerze chipoteki po towarzystwie, Wiadomość w kancelarji rejenta Ryfińskiego. Łódź, Srednia 1. r2857—3—1

Oddam na własność chrzczone dziecko (chłopczyka) 7 dni od urodzenia. Północna 19 A. Grabowska. 2896—2—1

Potrzebny zdolny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Benedykta № 1, P. Jakubowicz, 2888—2—1

Potrzebna dziewczyna do dziecka od lat 15. Piotrkowska 27 m. 18. 2878—3—1

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Przejazd № 16 m. 26. 2868—3—1

Potrzebne panny do szycia zdolne i podręczne ul. Piwna № 17 m. 24. 2860—3—1

Skradziono we środę 27 b. m. i r. z mieszkania stróża Zgierska 74 zegarek srebrny, 13 rb. gotowizną i paszport, wydany z gm. Biała, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiego, na imię Stanisława Cechulskiego. 2858—3—1

Ważne dla pp. Szewców po zwiniętym magazynie jest do sprzedania 700 par różnego obuwia po cenach bardzo niskich. Wiadomość Piotrkowska 167, od 4 do 6 wiecz. 2816—5

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Werne i Jeleń, na imię Stanisława Pietrzaka. 2881—1—1

Zaginęła karta od pasz... wydana z fabryki Hirszb... Wilczyńskiego, na imię ... Krumholtz. 2894-...

Zaginął złoty zegarek (p... tka po ojcu dla dziec... dewizką z brelokami. Ła... znalazca zechce takowy za nagrodzeniem oddać na ul. S... rową № 5 m. 5. 2893-...

Zaginęła karta od pasz... wydana z fabryki König... na imię Tomasza Janiaka. 2892-...

Zaginęła karta od pasz... wydana z fabryki B... branickich, na imię Ignacego ... ciejewskiego: 2890-...

Zaginęła karta od pasz... wydana z fabryki Stan... cherta, na imię Feliksa Fr... na. 2887-...

Zaginął paszport wyda... Brzezin gub. piotrkowsk... imię Jana Cwietkowa. 284...

Zag. paszport, wydany ... Gostków, pow. łęczyc... gub kaliskiej, na imię Ant... Zenickiego. 2867-...

Zag. paszport, wydany ... Dmosin, pow. brzeziński... gub. piotrkowskiej, na imię ... zefy Zakaszewskiej. 2874-...

Zgubioną została książka ... czędnościowa wydana ... firmę W-go Landau, na ... Szulima Praport, wyk... wkład rubli 195. ...

Umeblowane pokoje z os... mi wejściami, elektr... oświetleniem, telefon 2... wynajęcia ul. Zielona № 1... r 109...

Włoskiego języka udzi... cjalistka, świadectwo ... weryteckie. Ekaterynburska m. 7 od 5—6 pp. 2873-...

Wydawca: **Antoni Książek.** W drukarni St. Książka. Zachodnia 37. Redaktor: **Jan Garlikowski**